Nᴱᴿ 16

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Lutego v. s. 1822 roku.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 9 lutego.

(z *Gaz. Warsz.*) Dziś stolica tuteysza obchodzi uroczyście rocznicę Urodzin J. C. M. Wielkiego Xiążęcia *Michała Pawłowicza.*

Nayjaśnieyszy Cesarz i Król Jmć dekretem Swym z dnia 10 (22) stycznia r. b. mianować raczył JPana *Morawskiego*, radcę izby obrachunkowey, referendarzem stanu nadzwyczaynym.

(z *Kur. Warsz.*) W rozkazie dziennym umieszczono pomiędzy innemi: iż flügel adjutant N. Pana półkownik Wacław *Gutakowski*, dla interesów familiynych, otrzymał dymissyą z pozwoleniem noszenia munduru woyska.

List z Paryża pisany do jednego z tuteyszych znakomitych domów donosi, iż od kilku lat mieszkający tam nasz Rodak *Mirecki*, artysta muzyczny, napisał muzykę do Polskiey Opery, którą wkrótce przeszle do Warszawy. Podług tegoż listu znawcy chwalą ten nowy płód muzyki.

Wczora pochowano zwłoki ś. p. *Szultza*, kassyera jednego z tuteyszych pierwszych domów handlowych; nieboszczyk zostawił bardzo piękny zbiór numizmatów i monet starożytnych.

(z *Roz. Kor. War.*) Dzień 18ty stycznia 1822 r. stanowi ważną epokę dla izraelitów, w królestwie polskiém zamieszkałych. Zniesienie bowiem kahału jest jednym z naywiększych dobrodzieystw, którego ze strony rządu doznać mogli. Już nie ma tego kolosu sprzyjającego ciemnocie! Już nie ma tych, którzy nas trzymali w jarzmie przesądów, i składali rząd w rządzie! Nie będziemy się już więcey obawiać w zbliżaniu się do obyczajów ludzi ucywilizowanych, aby nam do tego kahalni kładli tamę przez powiększenie podatków. Już ustaną przeszkody tamujące założenie szkół, mających na celu kształcenie i oświecanie młodzieży wyznania moyżeszowego, a pieniądze zebrane przez służalców kahalnych, będą mogły bydź użyte na utrzymanie szkół. Zgoła, uczyniono wielki postęp do ucywilizowania żydów.

Austrya.

(z *Gaz. Warsz.*) *Wenecya dnia 8 stycznia.* Dowódcy tureccy oddali grekom cytadellę *Aten* i zamek *Tebów* przez kapitulacyą. Otrzymali pozwolenie udania się do *Janiny.* Ze strony greckiey podpisał tę kapitulacyą *Ulisses* czyli *Odysseusz* i jenerał *Palascos.* Chytrego *Alego*, Baszę *Janiny*, nazywają pospolicie *starym wilkiem.*

Grecy stawiają w *Tripolizzie* kościoł katedralny, w którym będą grobowce 9ciu arcy-biskupów i biskupów, zamordowanych w październiku przez turków.

Kongres grecki w *Argos* (pisze gazeta hamburska) wysłał Xiążęcia *Kantakuzeno* ze zleceniami do pewnego mocarstwa północnego.

Wyspy Jońskie.

(z *Gaz. Warsz.*) *Zante dnia 16 grudnia.* Większa spokoyność zaczyna panować na wyspie naszey. Sąd wojenny skazał 27 ludzi na śmierć, a 35 na wygnanie; uwolnił zaś 42, nie zapadł jeszcze wyrok na 20. Z tych, których skazano na śmierć, stracono już 16; inni otrzymali przebaczenie za przybyciem Lorda naczelnego kommissarza angielskiego; będą jednak posłani wraz ze skazanymi na wygnanie do wysp mnieyszych niebardzo ludnych; Lord naczelny kommissarz bawi na wyspie *Cerigo*, gdzie jeszcze nie przytłumiono rozruchów.

Turcya.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic tureckich dnia 17 stycznia.* Słychać (pisze gazeta berlińska) iż Hrabia *Lutzow*, internuncyusz austryacki w *Stambule*, posłał d. 9 grudnia wiadomą ostatnią notę Reis-Effendego pod d. 2 tegoż miesiąca do *Wiednia*, gdzie ją odebrano w dniach 14, a potém z przyłączoną notą dworu austryackiego posłano d. 28 grudnia do *Petersburga.* Jeśliby więc tam nadeszła d. 10 stycznia, a gabinet rossyyski w przeciągu kilku dni na nią odpowiedział, trudno więc spodziewać się w *Wiedniu* tey odpowiedzi przed 30 stycznia. Że zaś Porta skłania się do wyprowadzenia woyska swego z Multan i Wołoszczyzny, chcąc tylko zostawić kilka tysięcy żołnierzy dla utrzymania policyi, wielu zatém spodziewa się, iż nie przyydzie do woyny.

Podług wiadomości z *Jass*, główna kwatera *Salich* Baszy cofnęła się do *Soczan* na Wołoszczyznie. Woysko tureckie ustępuje z Multan i Wołoszczyzny i ciągnie za *Dunay.* Przed ośmią dniami stało tylko blizko 4000 tego woyska na Wołoszczyznie.

Niemcy.

(z *Gaz. Warsz.*) *Monachium dnia 26 stycznia.* Król nasz zagaił dziś obrady stanów mową następującą: „Mości Panowie radcy państwa i deputowani! Kochane i wierne stany krajowe! Dopełniając danego wam przez ustawę konstytucyyną zapewnienia, staję dziś wpośród was, zaufany w zamiarach i dobrey woli obu izb, dla otwarcia drugiego zakresu waszych działań konstytucyynych. Nayusilnieyszém mojém staraniem było, aby w przeciągu czasu od waszego pierwszego do teraźnieyszego zgromadzenia, ministrowie moi zajęli się temi przedmiotami, które podług dotychczasowego doświadczenia, albo potrzebowały prawnego urządzenia lub prawney pomocy, albo też, które za istotne ze względu na ich przedmiot i czas uznaliście. Przez wprowadzenie radców ziemiańskich, dowiodłem wam mojey gorliwey usilności o poznanie stanu rolniczego krajowego w rożnych jego częściach. Ministrowie moi podadzą wam kilka projektów, dążących do ułatwienia i zapewnienia kredytu prywatnego, oraz usunięcia wielu przeszkód, które rolnictwo kraju i przemysł tamują. Podany wam także będzie projekt do prawa karzącego. Prawo to stanowiące o życiu, wolności i własności człowieka, wymaga publicznego rozbioru, a potém spokoynego zastanowienia się, jakiego w zwykłych obradach, z powodu natłoku czynności, spodziewać się nie można. Dla tego zastrzegam sobie zwołać nadzwyczayne kochane i wierne moje stany, dla naradzenia się wyłącznie nad tym wielkim przedmiotem. Tymczasem przez udzielenie im projektu, potrafią stany poznać ducha i zasady prawodawstwa i oswoić się ze szczególnemi jego przepisami, aby później z doyrzałą i godną tak wielkiego przedmiotu rozwagą, przystąpiły do obrad. Przy doprowadzeniu do skutku konkordatu względem kościoła katolickiego i osób do niego należących, tudzież przy uznaniu go za prawo krajowe, w niczém nie naruszono powszechnych i szczególnych praw, udzielonych przez

konstytucyą i wyroki wszystkim moim rozmaitego wyznania poddanym, co się tycze religii, własności kościelney i ustanowień kościelnych. Nigdy nie dozwolę, aby przeciwne temu urządzenia do jakieybądź religii przez prawo uznaney, wprowadzanemi bydź miały. Minister skarbu, zda wam rachunek konstytucyą nakazany. Szczerém moiem życzeniem jest, aby każde usprawiedliwienie wydatków z otwartością i jasnością wystawiono. Jeżeli wam równie jak i mnie, pozostaje jeszcze co do życzenia względem poprawy stanu kraju, znaydziecie przyczynę tego we wstrzymanych działaniach przeszłego czasu, i w niepomyślnych stosunkach obecney chwili; ale uznacie przytém z wdzięcznością dobrodzieystwa rządu konstytucyynego, mianowicie ze względu na stan kredytu publicznego. Wynurzając wam móy sposób myślenia, mam mocne przekonanie, iż przejęci uczuciem uszanowania dla tronu, przed którym stoicie, i miłością oyczyzny, dla którey się tu zebraliście, wesprzecie usiłowania moje na drodze konstytucyyney, a tak chlubnie dopełnicie powołania waszego.“

Oddalił się potém Monarcha wśród radosnych okrzyków, które wprzód dały się słyszeć, gdy wchodził do sali. Pierwsza publiczna sessya izby deputowanych będzie d. 29 b. m. Zaymie się zaś naypierwey projektem względem urządzenia hipotek i praw pierwszeństwa.

Od brzegów Menu dnia 26 stycznia. Deputacya izby deputowanych bawarskich w *Monachium* doniosła d. 22 b. m. Królowi o swojém urządzeniu. Monarcha mianował Xiążęcia *Oettingen-Wallerstein*, prezesem pierwszey izby, i dnia 27 b. m. zagai obrady seymowe.

Kompania reńsko-zachodnio-indyyska chce wysłać pierwszy okręt *Triton* z *Hamburga* do *Porte-au-Prince.* Wartość towarów wynosi 124,200 talarów; prowincye pruskie nad *Renem* dały ich za 45,300, Szląsk za 33,500, a Saxonia za 30,000 talarów.

Sztuttgard dnia 20 stycznia. Podług odebranych zewsząd wiadomości (pisze gazeta hamburska) grecy bardziey potrzebują pieniędzy i broni, a zwłaszcza karabinów i dział, niżeli ludzi. Sprowadzenie tego oboyga doznaje wielkiey trudności; nie ma tam bowiem robionych gościńców, i mało jest wozów; trzeba używać mułów. Grecy bardzo potrzebują pieniędzy; ciągle bowiem muszą czynić nadzwyczayne ofiary na utrzymanie liczney potęgi morskiey, ile że przeciwko większym okrętom nieprzyjacielskim używają naywięcey statków palnych. Smutne od niejakiego czasu doświadczenia nie pozwalają im ufać cudzoziemcom, którzy bez listów polecających od greków przybywają. Cudzoziemcy jednak mający takowe listy, mogą bydź pewni dobrego przyjęcia.

Frankfort dnia 29 stycznia. I tu także (pisze *gazeta rządowa pruska*) byliśmy na chwilę uludzeni zawczesną wiadomością o wypowiedzianey woynie Turcyi. Odebrane późniey sztafety zbiły tę wiadomość, z którą (jak mówiono) przejeżdżali już gońcy do *Sztuttgardu.*

Luneburg dnia 26 stycznia. Dziś przed południem przy północnym wietrze i gęstym śniegu uderzył tu piorun z okropnym grzmotem. Toż samo tegoż dnia zdarzyło się w *Hamburgu.*

NIDERLANDY.

(*z Gaz. Lwow.*) Gazety publiczne donoszą z Bruxelli z d. 13 stycznia: „Hrabini Survillers (małżonka Józefa Bonapartego) przybyła tu ze swoją starszą córką: bawi tu także jey siostra Królowa Szwedzka. W mieście tuteyszém odprawi się wesele starszey córki Józefa Bonapartego, z synem Lucyana Bonapartego, przybyłego z Rzymu. Młodsza córka Hrabini Survilliers pojechała do Zjednoczonych Stanów Ameryki północney, gdzie bawić będzie przy oycu swoim. Mówią, iż starszy syn Lucyana Bonapartego, zaślubiwszy sobie starszą córkę Józefa Bonapartego, uda się z nią do Ameryki i mieszkać tam będzie przy stryju swoim. Oprócz tych dwóch córek nie ma Józef Bonaparte dzieci.

SZWECYJA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Sztokolm dnia 18 stycznia.* Słychać, iż Królewic nasz uda się na wiosnę do Niemiec, i odwiedzi dwór bawarski w *Monachium.*

Porucznik *Duncker* (pisze gazeta berlińska) przywiózł tu dnia 16 b. m. z *Petersburga* listy, które rząd nasz zaspokajają względem poruszeń przeciw turkom.

FRANCYA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Paryż dnia 23 stycznia.* Xiążęta *Richelieu* i *Talleyrand* bywają często u dworu. Dnia 21 b. m. jako w rocznicę śmierci *Ludwika XVI*, odprawiło się we wszystkich kościołach tuteyszych żałobne nabożeństwo za duszę tego Monarchy. *Monsieur*, Xiąże *Angouleme* z małżonką swoją i Xiężna *Berry*, byli w kościele w *St. Denys*, gdzie także znaydowali się pierwsi urzędnicy krajowi, marszałkowie, jeneralowie i t. d., tudzież Xiążę Duński *Chrystyan* z małżonką swoją.

Słychać o odmianie wszystkich prawie urzędników administracyynych. Dla osłabienia strony oppozycyyney w izbie deputowanych, kilku jey członków, przeciwnych ministrom, ujęto urzędami i obietnicami, a tym sposobem zniewolono ich do milczenia. I tak: Pan *Vaublanc* został deputowanym osad, Pan *Bouthiller* administratorem poczt, Panowie *Florac* i *Courzay* prefektami, a Pan *Deserre*, Posłem przy dworze Neapolitańskim. Panu *Dudon* przyrzeczono urząd radcy stanu.

Dnia 21 b. m. nie było sessyi. Dnia 22 zaczęła się od zdawania sprawy względem podanych petycyy. Na wniosek PP. *Laisne* i *Foy* odrzucono petycyą hrabiego *Leaumont*, aby rząd użył środków do odzyskania wyspy *St. Domingo.* Pierwszy radził zawrzeć traktat handlowy z rządem tey wyspy. Dla czego (rzekł) nie mamy iść za przykładem Anglii? Czyliż *St. Domingo*, dziedzictwo *Henryka IV* i *Ludwika XIV*, jest pod opieką Anglii? Czyliż Anglija ma większe: a niżeli my prawo do związków handlowych? Czyliż prawa nasze do tey wyspy nie są uznane traktatem z dnia 20 listopada? Po kilku mało znaczących petycyach, przystąpiono do dalszych obrad względem prawa o druku. Pan *Reveliere* mówił za projektem. Oskarżał lewą stronę, iż przerywała głos zdającemu sprawę. Oświadczył potym, iż przynaymniey w departamencie jego dotychczasowa wolność druku zamieniła się w taką rozwiozłość, iż publicznie przedają gorszące książki, pisma i ryciny, z bezpłatném dodaniem numerów *Minerwy* dla rozpostarcia powszechney zarazy. Zbijał twierdzenie Pana *Etienne.* Starał się osłabić niektóre jego myśli, iż wolność się zmnieysza, a budżet powiększa, iż naród wtenczas tylko jest wolnym, kiedy pod rządem liberalnym zostaje i t. d. Zakończył temi słowy: „Uważam prawdę za dosyć mocną, naród za dosyć oświecony, cel nieprzyjaciół rodziny *Burbonów* za dosyć odkryty, abym oświadczył autorom, którzy sami siebie szacują, iż jak my od nich, tak oni od nas, niczego lękać się nie mają.“ Zabrał potém głos jenerał *Sebastiani.* Domagał się od ministrów, aby wyraźnie powiedzieli: czyli za projektem swoim, lub za obostrzonemi jego przez kommissyą odmianami głosować będą. Po oświadczeniu Ministra sprawiedliwości, iż tego przed czasem powiedzieć nie można, mówił daley wspomniony jenerał. Twierdził, iż wolność druku nie podoba się rządowi: bo mu przeszkadza. Pytał się, jakie szkody, rozruchy i bezprawia zrządziła ta wolność od lat 2 we Francyi? Przewidywał, iż większe ścieśnienie tey wolności i zniesienie Sądów przysięgłych, dokuczy obywatelom. Mówił o religii i szlachcie. Ganił zabór własności cudzey na skarb, i wniosek kommissyi ustanowienia surowszych kar. Wskazawszy duch i zamiar podanego projektu, wystawił jakie sprawi skutki. „Francya (rzekł) będzie nakształt zdobytego kraju, z tą tylko różnicą, iż zamiast wpływu zagranicznego, tron jey i naród zostanie pod władzą arystokratów, a religija, monarchija i porządek będą czczemi słowami.“ Jenerał *Partenneaux* zbijał twierdzenia jego; oświadczył, iż kocha wol-

ność, a nienawidzi samowładztwa iż Francya jest wolną, iż po żelaznym rządzie, któremu zwycięztwa blasku dodawały, nastąpił oycowski rząd prawego Monarchy; iż w woysku powinna bydź karność, a w towarzystwach przystoyność, porządek i uszanowanie praw; iż nie należy się łudzić fałszywą wymową; i że głosuje za projektem. Pan *Pavée de Vandoeuvre* mówił przeciwko sądom zwyczaynym; jeśliby miały wyrokować w rzeczach politycznych. Przyznawał wady sądom przysięgłych, a względy sądom zwyczaynym. W końcu zwracając uwagę na Hiszpaniją, oświadczył, iż chcieć wkładać kaydany narodowi, jest to pobudzać go do powstania. Mówił potém Pan *Castelbajac*. Na czterech już posiedzeniach (rzekł) obdarowali mię obywatele zaufaniem. Zawsze gorliwie broniłem praw tronu i wolności. Szczęście kraju zależy na tém oboygu. Podany projekt uważam za zbawienny. Zamiar jego jest dobry. Nadużycia wolności druku wskazują potrzebę powściągających je praw dla przywrócenia porządku. Gdy chwalił missyonarzy, przerwała mu głos lewa strona śmiechem. Dziwię się (rzekł), jak na zgromadzeniu francuzkiém można się śmiać, gdy jest mowa o religii. Nie idzie tu (odpowiedział mu Pan *Lafitte*) o religiją, ale o fanatyzm i jezuitów, których WPan chwalisz. Zaczęła się wrzawa. Panowie *Cestelbajac* i *Teissere* przymawiali sobie wzajemnie. Prezes z trudnością przywrócił porządek. Mówca zakończył oświadczeniem: „Król był Królem wprzód nim nadał konstytucyą; inaczey, jakiemże prawem mógłby ją nadać? Zależało to zupełnie od woli jego. Nikt nie miał prawa domagać się jey od niego. Od chwili jey nadania, ścieśnił sam dobrowolnie swoję władzę, zastrzegając sobie pewne prerogatywy, a wolą i przysięgą swoją zamienił konstytucyą w prawo zasadnicze. Przestępować to prawo, jest zrządzać rewolucyą. Możnaż się tego obawiać od Króla, nie raczey od tych, którzy usiłują odłączyć tron od publiczney wolności?“ Zabrał nakoniec głos Pan *Royer-Collard*, i między innemi rzekł: „Nie potwarzam nowego prawa, twierdząc, iż zmierza do samowolnego ścieśnienia wolności druku, którą konstytucya zapewniła. Kiedy zaś wolność ta jest polityczną potrzebą dla utrzymania towarzyskiego związku, oświadczam więc, iż targnienie się na nią, sprawia odmianę w rządzie i towarzystwie. Z wolności drukowania zdania swoiego, pochodzi wolność ogłaszania jego, co we Francyi jest naydzielnieyszym i nayprzyzwoitszym oporem przeciwko nadużyciom władzy publiczney. Nie należy tego oporu uważać za bunt i woynę domową. Równie tron, jak wolność znayduje w nim podporę. Biada krajowi, który go chce przytłumić! Na ogłaszaniu zdania swego i sądach przysięgłych zasadzają się wszystkie swobody. Rewolucya zaczęła od rozprzężenia wszystkiego, a powoli zmierzała do skoncentrowania władzy. Władza centralna przeszła po rewolucyi do rządu Cesarskiego, a po Cesarstwie do Burbonów. Wolność druku ma we Francyi charakter i moc polityczney maxymy; gdy ustaie, wraca naród do stanu niewoli. Jest ona oraz polityczną potrzebą, zwłaszcza kiedy demokracya czuje się mocną i zbliża do klass wyższych. Arystokracya upada.“ Rozbierał potém mówca, jaka jest dziś we Francyi demokracya i arystokracya. Zbijał twierdzenie, iż teraźnieysza demokracya może wzniecić rewolucyą, i wśród szemrania prawey strony a oklasków lewey, dodał, iż naród ma dwie rękoymie, rząd reprezentacyyny i wolność druku. Pierwszy (rzekł) tak przeistoczono, że go poznać nie można. Izba parów jest arystokratyczną; toż samo mówić można o połowie członków izby deputowanych. Pozostała narodowi druga rękoymia, wolność druku; i tę kommissya radzi zniszczyć. Jako przyjaciel Monarchii i publicznego dobra, ze względu na przyszłość, odrzucam projekt.“ Wyszedł Pan *Royer-Collard* z mównicy wśród radośnych okrzyków lewey strony; a milczenia prawey. Odłożono sessyą do d. 23 b. m.

Dnia 25. Podoficer *Tellier* i feldfebel *Walhdle*, którzy należeli do spisku w *Belfort*, umknęli pod nazwiskiem *Kastor* i *Pollux* do Szwaycaryi. Ostatni zastrzelił się, gdy go żandarmowie ścigali. Towarzysz chciał toż samo uczynić; lecz został schwytany.

Z 22 młodzieńców uwięzionych w *Saumur* za knowanie spisku, 5 już uwolniono.

Żandarmowie wyprowadzili za granicę kilku cudzoziemców, którzy z *Marsylii* chcieli się udać do Grecyi, a nie mieli pieniędzy na życie i przyzwoitych paszportów.

HISZPANIJA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Madryt dnia* 11 *stycznia*. W prowincyach naszych panują ciągłe rozruchy. Dnia 4 b. m. było nowe zaburzenie w Murcyi i Grenadzie. W wielu miastach Andaluzyi, milicya bierze się do broni. W Arragonii boją się wieśniacy, żeby im nie odebrano religii, i wołają: *Niech żyje Bóg i Nayświętsza Panna!* W *Barcellonie* uzbroiło się 8000 milicyi i opanowało cytadellę, do którey schronił się gubernator królewski. W jedney z odezw tamże wydanych znayduje się między innemi: „Chlubi się *Barcellona* tém, iż jest przednią strażą wielkiego narodu. Brzydzi się teraźnieyszymi ministrami i ich służalcami, równie jak potwarzą; jakoby chciała utworzyć rzeczpospolitą.“ Brygadyer *Romarete* nie chciał przyjąć urzędu dowódcy *Kadyxu*. Gdy jenerał *Campoverde* posunął się z woyskiem ku *Sevilli*, posłano więc z *Kadyxu* posiłki dla wsparcia patryotów sewilskich. Wypadek ten miał się wiele przyłożyć do odmiany ministrów. Znaydują się teraz trzy stronnictwa w Hiszpanii: jedno chce utrzymać teraźnieyszą konstytucyą, drugie pragnie ją zmienić, a trzecie życzy sobie dawney Monarchii. Junta apostolska ciągle się utrzymuje: Prezesem jey jest kanonik *Lecurtus*.

Onegday zebrana na teatrze publiczność żądała, aby aktorowie śpiewali pieśń na pochwałę jenerała *Riego*. Powstał ztąd hałas; musiano przerwać graną sztukę, i stało się zadosyć woli słuchaczów.

Zawinęła do *Kadyxu* fregata *Veloz Pessagera* i przywiozła z *Hawanny* 170,000 piastrów.

Nadzwyczayny goniec z *Barcellony* przywiózł d. 7 b. m. przełożenie tameczney milicyi i woyska przeciw ministrom, w tey krótkiey osnowie: „N. Panie! Milicya narodowa tuteysza, pierwszy półk artylleryi pieszey, pierwszy szwadron konney, półki piechoty *Soria*, dragonii, szwaycarski *Wimpfena*, oddział półku murcyyskiego i mnóztwo obywateli wszelkiego stanu, zanoszą jednozgodnie prośbę do tronu W. K. Mości, a tą prośbą jest: *oddal ministrów!*” (*Tu mnóztwo podpisow*).

Od granic hiszpańskich dnia 7 stycznia. Mówią, iż dnia 5 bili się hiszpani pod *Irun*. Słychać było naprzód strzelanie z ręczney broni przy *Martinia*, a potém mocnieysze przy *St. Martial*, które trwało godzinę. Słyszano wyraźnie okrzyk: *Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya!* Woysko francuzkie będące na granicy stało pod bronią.

Dnia 12. Jenerał *Alava* nałożył nadzwyczayny podatek na zbuntowane miasta Arragonii, czém powiększył nieukontentowanie.

Jenerał *Quesado* i inni zbiegli oficerowie hiszpańscy, wyjechali z *Paryża* do Nawarry.

Dnia 13. Wczora wydał Monarcha następujący wyrok: „Z powodu słabości mojego Sekretarza stanu w ministeryum spraw wewnętrznych *Don Cano Manuel*, który tymczasowo był ministrem spraw wewnętrznych, mianuję na tę dostoyność pierwszego szefa bióra Pana *Favier Pinello*.”

W *Sewilli* ustały po większey części rozruchy. Spodziewają się, iż *Kadyx* i *Barcellona* z powodu odmiany ministrów wrócą do dawnego porządku.

Dnia 14. Przed odmianą ministrów w *Madrycie*, półk tameczney jazdy chciał udać się do powstańców w Andaluzyi. Zapobieżono temu i 30 żołnierzy uwięziono. Inne także półki oświadczyły się za powstańcami.

Maurowie uważają Hiszpaniją za kray wydarty. Niektóre rodziny w *Maroco* i *Tetuan* chowają jeszcze od wieków klucze do dawnieyszych swoich domów w Kastylii, Arragonii i t. d. i mają nadzieję odzyskania ich kiedyś.

(*z Kor Warsz.*) Naczelnik polityczny w prowincyi Biskaii ogłosił dnia 15 stycznia list Pana Pinelta nowego, ministra spraw wewnętrznych, zwiastujący, że Sewilla powróciła do posłuszeństwa Królowi i prawom. Wyraził zaś w tym liście co następuje: „Nie omieszkasz WCPan upewnić obywatelów prowincyi twojey, że Król zawsze stały i niewzruszony w zamiarze utrzymania konstytucyi monarchii, nie ścierpi nigdy naymnieyszego pod jakim bądź pozorem uszczerbku władzy, nadaney przez konstytucyą rządowi jego, ani puści bezkarnie zamachu na swobody bohatyrskiego narodu, którym rządzić ma sobie za chwałę.“

Wszystkie bandy, zwane *wiary świętey*, są rozproszone w Biskaii.

Dnia 12 stycznia przybył do Barcellony jenerał Riego. Wjazd jego był jak naytryumfalnieyszy.

Dnia 14 stycznia o 8mey wieczorem nadbiegł goniec do Madrytu z wiadomością, że miasto Kadyx poszło za przykładem Sewilli, powróciło do posłuszeństwa Królowi, i jenerała Romarosold, mianowanego przez Króla dowodcą tamteyszym, przyjęło.

A n g l i a.

(*z Gaz. Warsz.*) *Londyn dnia 22 stycznia.* Dnia 17 b. m. za przybyciem Króla z *Brighton* do tuteyszey stolicy, były pokoje, poczém Monarcha odprawił radę gabinetową. PP. *Wynn* i *Freemantle* wykonali przysięgę na radców taynych. Lord *Sidmouth* oddał pieczęć wydziału spraw wewnętrznych, którą otrzymał P. *Peel*, następca jego.

Wzmagają się rozruchy w Irlandyi. W niektórych mieyscach urządzają goralów. Niedawno zdarzył się w okolicach *Dublina* następujący wypadek: Dwa oddziały woyska odprowadzały dwóch xięży, będących sędziami pokoju. Podczas ciemney nocy spotkały się z sobą, i uważając się za nieprzyjaciół, strzelały do siebie, przyczém xiądz *Lowe* został zabity.

Słychać o niewątpliwey odmianie bilu zbożowego, lecz w jakim sposobie nastąpi, jeszcze niewiadomo. Lubo na giełdzie sądzą, iż wprowadzanie zza granicy zboża za pewną opłatą dozwolone będzie, jest to przecież zdaniem prywatném, które się jednak sprawdzić może.

Gdybyśmy w zeszłym tygodniu nie mieli cóżkolwiek mrozu, cukiernicy tuteysi musieliby, jak przed 6cią laty, sprowadzać lód z Groenlandyi. Zle im się wtedy ta spekulacya powiodła; lód bowiem sprowadzony już na *Tamizę* ledwo zupełnie nie stopniał, z powodu trudności, jakie celnicy czynili. Żądali naprzód zaświadczenia, czyli ten lód pochodzi z Groenlandyi; nie mogli się potém zgodzić, czy go uważać za płód lub wyrobek, i czyli jako od towaru zagranicznego wypada wziąć cła 25 od sta wartości. Wpuścili go przecież za znaczną opłatą, a wtenczas dopiero panowie i damy w *Londynie* mogli dostać lodów.

W *Edymburgu* robią dla Szacha Perskiego wspaniały płaszcz, podług kroju goralów szkockich.

Pan *Bochsa* układa się z Panią *Catalani*, aby podczas *Oratorium* śpiewała na teatrze *Coventgarden*. Żąda za 15 do 20 wieczorów 3000 funtów szterlingów (120,000 zł: pol.) Nie chce na to przystać Pan *Bochsa*, ofiarował jey jednak 2000 funtów szterlingów (80,000 zł. pol.), czego nie przyjęła.

Dla pewnego teatru na przedmieściu tuteyszem wyszło następujące urządzenie policyyne. „Nikt w czasie graney sztuki nie może palić tytuniu, lecz tylko gryźć; nie wolno oraz przedawać wódki i likieru na teatrze; kobiety wchodzące bez dobrze ubranego mężczyzny, nie mogą udać się do loży, ale na paradys; jeśli mężczyzni chcą z sobą głośno mówić lub się kłócić, albo też bić na kułaki, powinni wyyść na podwórze. Nikt pjany nie będzie wpuszczony, jeśli nie przyrzecze, iż zachowa spokoyność, lub póydzie wyspać się do loży na drugiém piętrze, lecz bez chrapania. Żaden aktor nie może nic dwuznacznego mówić, ani czynić nieobyczaynych jestów; inaczey będzie oddany pod straż woyskową.

Ubogi starzec, mający 108 lat, nazwiskiem *Grant* podał niedawno Monarsze naszemu prośbę, oświadczając między innemi, iż jest jednym z naydawnieyszych, ale nie naywiernieyszych sług królewskich; walczył bowiem roku 1746 pod *Culloden* z poprzednikami jego. Monarcha wyznaczył proszącemu wojownikowi na tydzień po funcie szterlingu (40 zł. pol.) dożywotniey pensyi, rozciągając ją na 70cioletnią córkę jego, jeśliby przeżyła oyca.

(*z Korr. Warsz.*) *Londyn 25 stycznia.* Rozeszła się była wiadomość dnia 20 bieżącego miesiąca, jakoby spotkał Króla niebezpieczny przypadek; lecz gazeta ministrowska Kuryer donosi, że Król jest w dobrém zdrowiu.

Jedna z oppozycyynych gazet pisze, że polityczny stan Europy wymaga od rządu naszego, ażeby miał w nim czynny udział. Dobrze świadomi rzeczy zapewniają, iż w tym razie wypadnie rządowi bardziey, niż kiedyżkolwiek, zasięgać rady, i stosować się do życzenia ludu angielskiego.

Niektórym portom naszym grozi wielkie nieszczęście, to jest, iż mogą bydź wkrótce zasypane piaskami.

Pan Holmers pełnomocnik tu hrabiego Montholon, który ma prawdziwy wypis oryginalnego testamentu Napoleona, podał do gazet naszych uwiadomienie, że ogłoszony drukiem w Londynie testament Napoleona jest niedokładny i błędny.

Dnia 26. Czytamy, w jedney z tuteyszych gazet oppozycyynych: „Stan obecny Europy zniewoli także rząd angielski do popierania jedney lub drugiey strony. Osoby światłe zapewniają, iż w tey mierze skłoni się do życzeń i opinii narodu. Inni sądzą, iż Parlament będzie d. 5 lutego nadal odroczony, jeśliby się do tego czasu interessa Turcyi nie ułatwiły.

Słychać o przywróceniu kilku zwiniętych półków jazdy, i nakazaniem uzbrojeniu floty w kilku portach angielskich.

Pewna godna wiary osoba tak pisze o mniemanym spisku na wyspach Jońskich: „Co się tycze spisku w celu wyrżnięcia wszystkich żołnierzy angielskich na wyspach Jońskich, jest to baśnią, mogącą uwieść tych, którzy nie znają stanowisk, jakie woysko angielskie zaymuje. I tak: w *Zante* żołnierze stoją w twierdzy na wierzchołku góry, gdzie żaden Jończyk nie mieszka. Nie pięknie atoli jest przypuszczać takie zbrodnie, kiedy nie masz ani jednego przykładu, aby mieszkańcy opierali się władzy mieyscowey, i chcieli zostawać pod rządem Francuzkim, Tureckim lub Weneckim.„

W pewném towarzystwie w *Liwerpool* postawiono niedawno na stole indyka, który po angielsku nazywa się *Turkey*, co także znaczy Turcyą. Spełniono następujący toast: *May Turkey be roasted by the fire of liberty and be well basted by Greece.* (Oby Turcya piekła się przy ogniu wolności, i oby Grecya smarowała ją dobrze tłustością.) Słowo *to baste* ma dwojakie znaczenie: *smarować tłustością* lub *wybić*.

P r u s s y.

(*z Kor. Warsz.*) *Berlin dnia 2 lutego.* Poseł nadzwyczayny i pełnomocny minister dworu duńskiego przy dworze tuteyszym, Hrabia *Ressentlow* przybył do tuteyszey stolicy z Kiel.

Goniec gabinetowy angielski Lutchford wyjechał stąd do Petersburga.

Rossyyski feldjeger porucznik Sałonin powracający z Londynu przejechał tędy do Petersburga.

Jenerał piechoty woysk rossyyskich Xiążę Eugeniusz Wirtemberski przybył z Koswig do tuteyszey stolicy.

Jenerał porucznik woysk duńskich, nadzwyczayny poseł i pełnomocnik Króla duńskiego przy dworze rossyyskim hrabia Blome, wyjechał stąd do Petersburga.

DODATEK.

Wilno dnia 6 Lutego 1822 Roku v. s.

W ł o c h y.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich dnia 19 stycznia.* Niedawno w *Rzymie* zawalił się teatr *Valle.* Szczęściem, stało się to w nocy. Okropny huk przestraszył mieszkańców.

Gwardye narodowe neapolitańskie dają ciągle dowód odwagi swojey. Ukończyła się w *Neapolu* sprawa przeciwko *Morellemu, Silviatemu* i oficerom z *Monteforte.* Wyrok zapadnie po przybyciu kilku jeszcze świadków, których się w tych dniach spodziewają.

Na wyspie *Malcie* poymano Xiążęcia *Montemagiore,* który dnia 17 lipca r. z. dowodził bandą rewolucyonistów, i zrabował pałac królewski. Wydano go rządowi neapolitańskiemu.

Ogłoszono w *Genui,* iż podług rozkazu dowódcy dywizyi, wszyscy bawiący tam oficerowie i szlachta powinni w 5 dniach oświadczyć do protokułu, czyli stosownie do edyktu królewskiego z d. 11 grudnia chcą się udać do *Turynu* dla wykonania przysięgi wierności. W przeciwnym razie, mają na pismie przełożyć powody, które ich od tego wstrzymują.

Dnia 22. Pomiędzy węglarzami, wygnanymi bez wyroku z kraju papiezkiego, jest także Hrabia *Gambi* z *Rawenny.* Udał się z córką swoją, Panią *Giaccioli,* do *Pizy,* dokąd też zaraz Lord *Byron* pojechał. Mieszkał w pałacu jey męża, i wydał 50,000 skudów dla ubogich. Rzadko się publicznie pokazywał, tak dalece, iż anglicy często po luidorze płacili, aby go z poblizkiego domu przez żaluzy widzieć mogli. Magistrat w *Rawennie* prosił usilnie o przebaczenie Hrabiemu *Gambi,* a legat papiezki poparł tę prośbę u *Oyca ś.,* aby wspomniony Lord, gość powszechnie szacowany, mógł tam razem z rzeczonym Hrabią powrócić.

Kardynałowie *Galletti, Castiglioni, Gregoire* i *Rivarola* zostali mianowani w *Rzymie* członkami kongregacyi odpustów i relikwiy świętych.

W wigiliją Bożego Narodzenia miasto *Neapol* ofiarowało Monarsze zwyczayne podarunki, to jest: kosztowne owoce i rzadkie ptaki.

(*z Korr. Warsz.*) Woysko stojące na osadzie w Turynie wykonało dnia 13go stycznia przysięgę wierności nowemu Królowi sardyńskiemu Karolowi Felixowi.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 lutego rubel srebrny, 3 ruble kop. 85¼, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 77, stary rubli 11, kopiejek 88, imperyał rubli 37 kop 47½.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Sądy Exdywizorskie.

1 Za dekretem remissyynym Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu Czasowego w roku 1821 oktobra 28 dnia zapadłym, fundusz JW. Józefa Brzezińskiego Podkomorzego ziemi Halickiey przez taxę exdywizyą na satysfakcyą iego wierzycieli uznawaiącym. Sąd Taxatorsko-exdywizorski w komplecie prawnym z urzędników niżey podpisanych złożonym, w terminie dnia 20 teraźnieyszego mca Januaryi z przeznaczenia remissy przypadłym, ad fundum maiątku Wenusowa w Ptcie Wilkomier. położonego zjechawszy, Sądy swoie zareassumował, a z powodu szczupłego w tym maiątku zabudowania, też Sądy w zjeździe pierwszym na żądanie stron do miasteczka Antolepto w przeniosł, ułatwiaiąc zaś kwestye akcessoryynemu stopniowi sprawy konkursowey właściwe; dekretem swoim dnia 28 Januar. 1822 roku ogłoszonym, wszelkie remissy polecenia zaskutecznił, i w tym porządku akta inkwizycyi weryfikacyi co do possesorow zastawnych, a inkwizycyi, kalkulacyi, weryfikacyi co do possesorow tradycyynych stawaiących i niestawaiących uznawszy; na zaczęcie odbywania onych w maiątkach Kastyrze i Felthofie z attynencyami w gubernii Witebskiey położonemi termin dnia 16 septembra teraźnieyszego roku naznaczył. Adcytacyi po osoby do sprawy potrzebne dla stron dozwolił, komportacyą odpowiednią rodzaiowi sprawy na stawaiących i niestawaiących kredytorach i na samym debitorze JW. Brzezińskim determinuiąc; złożenie wszelkiego rodzaiu papierów od dnia 1 maja do dnia 1 junii teraznieyszego roku ukończyć się winne, do kancellaryow Ziemskich powiatu Wilkomierskiego i Dyneburgskiego odpowiednio maiątkow położeniu i długom na nich opartym na sześcioniedzielną persystencyą przeznaczył. Powtórny zjazd Sądow swoich do dnia 1 decembra idącego roku odłożywszy z racyi szczupłego zabudowania w maiątkach konkursowi uległych, odbywanie tychże Sądow na żądanie stron w miasteczku Jeziorosach od Wenusowa nieodległym zamierzył, i żeby w terminie powtórnego Sądow exdywizor: zjazdu wszyscy wierzyciele JW. Brzezińskiego pod upadkiem swych pretensyow, a debitorowie do massy zawiniaiący pod obawą odpowiedzi ze wszelkiego ich maiątku i przeznaczenia nawet pod niezwłoczność należney satysfakcyi przed Sądem exdywizor. stawali zastrzegł. Jakowe to postanowienia pierwszo zjazdowego wyroku, iako do powszechney stron interesowanych wiadomości przynależne przez awizacyą trzykrotnie w Kuryerze Litewskim umieścić się winną ogłasza. Datt roku 1822 Januaryi 28 dnia.

Kazimierz Alexandrowicz Pisarz Ziem. Brasław. Prez. Exdywizor. Onufry Swolkien Pisarz Ziem. Pttu Kowień. Exdywizor. Józef Łabuński Pisarz Ziem. Pttu Düneburg. Exdywizor.

O ś w i a d c z e n i e.

1. Wypis z xiąg Grodzkich ptu Wileńskiego Roku 1822 mca februaryi 3 dnia. Przed aktami Grodzkiemi ptu Wileńskiego stawaiąc obecnie WJPan Bogusław Mikulicz Prezydent Grodzki Wilkomierski Excerpt oświadczenia z xiąg Ziem. ptu Grodzieńskiego wyjęty do akt podał tak pisany: Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. Excerpt oświadczenia w dacie niżey wyrażającey się nastałego z protokułu potocznego Sądu Ziem. ptu Grodzień. w dniu 27 mca 7bra 1821 roku pod pieczęcią Urzędową stronie rekwiruiącey jest wydan. Roku 1821 junii 24 dnia oświadczenie niżey podpisanego Zygmunta syna Pawła Szambel dworu pol. Stryjeńskiego Sędziego pokoju i Marszałka ptu Tarogrodzkie. Województwa Lubelskiego przeciwko WJPanu Franciszkowi Wołkowickiemu Prezesowi Granicz. ptu Grodzieńskiego z następnych czyni się pobudek i oto: załłcy się wspólnie z bracią swemi Piotrem i Teodorem Stryjeńskiemi będąc sukcessorem maiątku ziemnego Brzostowica mała zwanego, w Gubernii i powiecie Grodzień. wespół z dalszemi folwarkami i przynależnościami położonego, po JW. Janie Karolu Stryjeńskim Szefie gwardyi pol. konney Litewskiey pozostałego, schedę na się przypadaiącą z ogółu trzecią, po zaspokojeniu siebie w umowioney ilości, bratu swoiemu wspomnionemu W. Piotrowi Stryjeńskiemu wyprzedał, a zarazem przy zrzeczeniu się rzeczoney schedy od zaspokoienia jakichkolwiek ciężarów i długow siebie wolnym bydź ogłosił na jakową umowie W. Piotr Stryjeński zaprzestając i ona dobrowolnie przyymując, na przypadek zakłócenia z tego objektu przez kogokolwiek własnym kosztem bronić, zastępować i ewinkować załujące,

go się submitował, obok zaś tego zawiniając żałującemu się summy gotowey rękodayney w monecie konwencyonalney kurs w kraju mającey, zł. pol. 90,000, takową należność dwóma inskrypcyami w formie prawem przepisaney sprawionemi, dnia 7 marca 1819 roku przy świadkach wydanemi i przed aktami Grodzkiemi ptu Grodzień. z osobistey stanności przyznanemi, co do wypłaty oney za lat dziesięć iak naysolenniey zapewnił, a nadto procent prawny od tey summy wypadający każdorocznie w dniu 23 kwietnia do rąk samemu żałującemu się lub komu polecony będzie opłacać w Lublinie przyjął na siebie powinność, w razie zaś uchybienia w którymkolwiek terminie opłaty procentu niekwitącyą do wybrania onego do wszelkich swych funduszów zastrzegł, i tak na pewność kapitału iako też na pewność dochodzić powinnych procentów ewikcyą na maiętności Zankowszczyznie attynencyonalney do dóbr Brzostowicy małey w Litwie sytuowaney jak niemniey na majętności Stryyney w Królewstwie Polskim położoney wniósł i opisał, w konkluzyi dług takowy oprócz Gubernii Grodzieńskiey nadto w każdey juryzdykcyi Królestwa polskiego wnieść do oblaty i zahypotekować dozwolił, po jakowym układzie i po zabezpieczeniu żałującego się co do zawinionego długu, brat mój W. Piotr Stryjeński wszedłszy w umowę z W. Franciszkiem Wołkowickim natenczas Oberauditorem Dubnickim, a teraz Prezesem granicznym ptu Grodzień. dobra Brzostowica mała z attynencyą Zankowszczyzną zwana, i dalszemi przynależnościami onemu wiecznością wyprzedał lecz kiedy tabelli długów majętności Brzostowicy małey, z attynencyami dotykających, przy wydaniu prawa, do akt nie wniosł, kiedy o zawinioney żałującemu się summie w tymże prawie przedażnym żadney wzmianki nie uczynił, i kiedy nadto W. Franciszek Wołkowicki przez Kuryera Lit. i gazety zagraniczne wezwał wszystkich kredytorów na dobrach wymienionych Brzostowickich oparte długi i ewikcye opisane mających do ich objawienia w przeciągu trzyletnim, to jest: nim dawność prawem Statutu Litewskiego względnie nowonabywców dóbr odłużonych zakryślone nie przyydzie, dla tego tedy żałujący się z powodów powyżey opisanych dług swóy przez ewikcyą na Zankowszczyznie oparty objawia, oprócz urzędowości inskrypcyow w tym względzie nastałych, ony do xięgi intabulacyyney Ziem. Grodzieńskiey zaciąga, że procent stosownie do rzeczonych opisów (a ich termin na exolucyą kapitału zakryślony nieupłynie) każdorocznego dochodzić powinien czy to z rąk samegoż dłużnika czyli też od nabywcy jego majątku zapowiada, a w ostatku że W. Franciszek Wołkowicki folwarku Zankowszczyzny pod ewikcyą żałującemu się zawiedzionego żadnemi długami lub zaprzeczeniami skarbowemi obarczać, nie jest władny ostrzega, i nakoniec gdy przez pomyłkę piszącego się świadkiem W. Jana Sierzputowskiego do inskrypcyów jest termin rózny tak co do opłaty procentu jako też i kapitału położony, że przeto takowa pomyłka przeciwiąc się wyrazom czytelnym samych opisów jest nic nieznacząca ogłasza, z resztą zaś że żałujący się we wszystkim pilnować się opisów z sobą zawartych będzie, oświadcza i wyznaje. Dat ut supra. U tego oświadczenia podpis zanaszającego one tak się wyraża: Zygmont Stryjeński syn Pawła. U tego excerptu pieczęć urzędowa biała na sucho wyciśnięta oraz poświadczenie Regenta o wzięciu poszlin i o zgodności z protokułem takie, (L. S.) Poszliny pieczętne opłacono, o zgodności z protokułem potocznym poświadczam M. Wierciński Regent Ziem. Ptu Grodz. Excerpt oświadczenia ut supra N. 560 po podaniu do akt jest takowy Excerpt oświadczenia w xięgi Grodzkie ptu Wileń. wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią Urzędową Grodzką ptu Wileń. jest wydan.

Correctum Józef Towiański Grodz. Wileń. Reg.

Roku 1822 februaryi 4 dnia, takowe oświadczenie do gazet Kur. Lit. dozwala się przyjąć. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileński.

List Gończy.

1. Włościanin móy z majętności Lebiodki w gubernii grodzieńskiey w lidzkim powiecie w parafii Wiawiorskiey leżącey, Jan Razmuk z profesyi kucharz, zostawiony w Wilnie przy moiey żonie, 27 przeszłego miesiąca januaryi roku idącego bez żadnego powodu z kwatery w domie prałata Kontryma najętey zbiegł. Ma on lat 19, urody mierney, pleczysty, twarzy bladawey ściągłookrągławey, oczu ciemnych, włosów także ciemnych (chatain) w ogólności fizognomija jego przystoyna, pisać i czytać nie umie, po polsku mówi nie zupełnie czysto; ubior onego: szpencerka ciemno szaraczkowego sukna z zielonym kołnierzem, raytuzy takiegoż sukna skurą wykładane, kamizelka jedna sukna pąsowego druga płucienkowa, płaszcz takiegoż sukna z podobnymże zielonym kołnierzem znacznie podnoszony, w butach i w lakierowanym kapeluszu. Gdzieby się takowy człowiek okazał naypokorniey upraszam wszelkich władz o odesłanie onego w Sąd niższy Ziemski Lidzki, a koszta poniesć się mogące powróconymi zostaną.

Ignacy Drogomir Potrykowski Sędzia Graniczny Lidzki.

Podrad.

2 Na dostarczenie potrzebney ilości arszynow płótna, sukna, i rzemienia dla umundurowania komendy Policyi miasta Wilna z 258 ludzi niższych rang składającey się, Rada Miasta Wilna naznaczyła nowe termina do licytacyi to jest 31 teraznieyszego miesiąca, oraz 5 i 6 następującego miesiąca februaryi przed południem, i przez to uwiadomienie zaprasza wszystkich mogących dostarczyć płótno, sukno i rzemień, aby w rzeczonych dopiero terminach na Ratusz Wileński do Izby Rady przybyli na licytacyą, gdzie i punkta oraz termin dostarczenia tych rzeczy w każdym czasie objawione zostaną. Dat dnia 23 januaryi roku 1822.

Prezydent Rady Franciszek Poznański.

Pozew.

3. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc. UUr. Annie z Szretterow Dymitryowey z assystencyą jey męża Alexandra Piotrowicza Dymitryowa Sowiet., Ewie Karolinie z Szretterow wprzód Górskiey a teraz Grądzkiey z dokładem jey męża Prokopa Piotrowicza Grądzkiego Kommissyoniera 12 klassy, Janowi Szretterowi, Janowi Aniszczenkowi Sekr. Izby Skarbowey Guber. Grodzień., oycowi Janowi, Konstantemu synom, Annie córce, nieletnim Aniszczynkom po matce swey Zuzannie z Szretterow Aniszczynkowey sukcessorom, Józefowi oycu, Janowi, Felixowi, Annie, Józefie i Teofili lub innych imion synom i córkom potomstwu zeszłey Anny z Klaudów Borowskiey, Borowskim, nieletniemu Leonardowi Obuchowiczowi, równie ze stopnia swey matki zeszłey Johanny z Klaudów Obuchowiczowey sukcessorowi i jego naturalnemu opiekunowi Alexandrowi Obuchowiczowi, Antoniemu Ernestowi, oraz wszystkim innym dalszym jakich bądź imion i nazwisk tytulującym się sukcessorom po zeszłych Janie i Maryannie rodzicach, Maryannie córce Klaudach, tudzież Anieli z Imbrów Prezencowey vice Gubernatorowey Twerskiey i jey mężowi, Franciszkowi De Ramerowi Sędziemu Sokolskiego ptu, Juliannie matce, Janowi, Józefowi synom Hryniewiczom, Wiktoryi Tunikowey Sekretarz: z dokładem jey męża Tunikowa, Grzegorzowi i Anieli Denisewiczom Tyt. Sow. i Sekret. Sądu Gł. 1go Departamentu Gubernii Grodzieńskiey, iak równie i Alexandrze Hrynkiewiczównie sukces. po zeszłym Marcinie Hrynkiewiczu, Janowi Mejerowi, Janowi i Eleonorze z Mejerow Rautembergom, Annie Mejerównie, sukcessorom zeszł. Ernesta Mejera, Stefanowi Za-

bielle b. Dep. Kom. Kwater. m. Grodna, Szllnym Luizie matce, Józefowi, Janowi, Konstantemu i Alexandrowi synom Rudzińskim, Janowi i Annie Polutom b. Woy. Sądowym m. Grodna, Adryanowi i Dorocie Charynom Burm. Grodzień., Karolinie i Albertynie w panieńskim zostającym stanie Rudzińskim, sukcessorom zeszł. Józefa Rudzińskiego, Maryannie Januszkiewiczowey wespół z jey prawną opieką, Woyciechowi i Annie Kretewiczom, Tomaszowi Tartylle, Stefanowi Cybulskiemu Tyt. Sow., i wszystkim innym mieniącym się bydź kredytorami i pretensorami zeszłych Klaudow, niemniey Star. Secharowi Alperowi i dalszym wykazać się maiącym ich debitorom, a nakoniec Antoniemu Zyszkiewiczowi, Pisarzowi magistratu m. Grodna, jako byłemu zeszłych Klaudow i jey córki opiekunowi; a dziś zaymuiącemu się administr. funduszow po Klaudach, podobnież Stanisławowi Polucie, Dep. Kom. Kwater., jako Admin. pozew edyktalny przed Sąd taxatorsko-exdywizorski funduszów zeszłych Jana i Maryanny Klaudów w mieście Grodnie agitujący się, z powództwa Antoniego Poluty w zupełney referencyi do dekretów w Sądach Magistratu miasta Grodna, i Exdywizor. nastałych, do uprzednio wynaszanych żałob, do wexlów Urodzonemu Bazylemu Dymowikowi przez zeszłych Klaudow powydawanych i zapisanych na onych przelewow żałmu służących, i do tym podobnych dowodow i probacyow prawnych, szczególnie zaś wynosi się o to: w zbiegu kredytorów zeszłych Jana i Maryanny Klaudów Sąd magistratowy miasta Gubern. Grodna, po nadultymarném skonwinkowaniu ich sukcessorów obżałnych niżey pomienionych, stosownie do okoliczności i wywiązującey się potrzeby, oraz żądań stron, dekretem swym Remissyynym w roku 1821 januar. 2 dnia zaferowanym, przeznaczywszy jeden Sąd taxatorsko-exdywizorski, na jednoczasowe wszystkich sporow stron, z jakiegokolwiek bądź względu wpływ do funduszu po Klaudach pozostałego majacych, potrzebne ku temu celowi przepisał reguły, za wskazówką jakowych i Sąd exdywizorski w komplecie zebrany, maiąc na baczeniu wyświetlenie massy majątku debitorskiego, również ważność stosunków do onego regulujących się, tudzież mając na przedmiocie z okazanego i okazać się mającego dla istotnych i rzetelnych wierzycieli rychleyszą satysfakcyą dla uwiadomienia stron o zaczętey swey czynności i dla zwołania ich do potrzebney i nieodbitey w swym sądzie stanności, przez awizacyą gazety Kur. Lit. ogłosić postanowił, komportacyą na wszystkich stronach na dzień 14 apryla 1821 roku w kancellaryi Sądu magistratu Grodzień. spełnić się powinną przeznaczył, inwentacyą dwóch trzecich części kamienicy w rynku m. Grodna położoney, browaru z młynem na przedmieściu Zaniemeńskim sytuowanych, i dalszych pozostałościow Klaudow, jak równie wymiar geometryczny udeterminował, niemniey wyprzedaż z publiczney licytacyi majątku pod konkurs oddanego zaznaczył, a w zadość nakazom wyż wzmiemoney Remmissy kredytorow, dla tém lepszego stron wszystkich zawiadomienia, do wydania pozwu ninieyszego edyktalnego, z ostrzeżeniem, iżby strony sub ammissione przystępowały do rozprawy zobowiązał, i nakoniec też awizacyą uzupełniwszy przez się, gdy dostrzegł od stron uchybienia skutków swych pierwszych postanowień, późnieyszym swym wyrokiem w roku 1821 julii 6 dnia zapadłym, spełnić one przyzalecił, długi potem czasu przeciąg upłynął, stanność mianowicie od obżałnych sukcessorów zeszłych Klaudow uchybiona została, i tak dalece, że Sąd exdywizorski bez zaskuteczenia powołania edyktalnego, dalszych swych czynnościów, w zbliżeniu ku końcowi dzieła stanowić niemógł, i żalujący delator przez ten sposób mimo nayrzetelnieyszą swą pretensyą żadnemu z ojętnieniu nieuległą, za dwoma poosóbnemi wexlami należną, dotąd ani naymnieyszey satysfakcyi nie odebrał, w takim przeto razie aby obżałowani sukcessorowie i dalsze strony niewymawiały się niewiadomością, tudzież gdyby ze wszelką gotowością pod stratą na swey rzeczy przystępowały co nayrychley, a więc gdyby stawały w sądzie exdyw. w Izbie sądowey woytowsko-ławniczey m. Grodna odbywającym się, żałcy pozywa wszystkich obżał. i prosi o rekognicyą summ z wypadającemi procentami, i należącemi rekambiami na rzecz żalcego delatora za dwóma wexlami, jednym januaryi 3 1811 r. na rubli srebrnych 1000, a drugim januar. 6 tegoż 1811 r. na rubli srebr. 186 przez zeszłych Jana i Maryannę Klaudów Ur. Bazylemu Dymowikowi wydanemi, a 1812 januar. 8 przy zaprotestowaniu z racyi nieopłaty w aktach sądu Magistratu m. Grodna, oblatowanemi, powodem zaś zapisanych przez tegoż Dymowika w roku 1820 apr. 12 dnia przelewow żałmu aktorstwem niesprzeczonym służącemi, z odkrytych i oddanych pod konkurs funduszów, jako to: mianowicie z dwóch trzecich częściów kamienicy murowaney i również z gotowego grosza o wydzielenie żałmu schedy, ze względu pierwszości i lepszości jego kredytu przed wszystkiemi innemi wierzycielami w taxie doczesney siódmemu procentowi odpowiedniey, na zdarzenie jednakowoż niewystarczenia funduszów o danie lokaty w taxie wieczystey, o pokassowanie wszelkich nieprawych stosunków obżałnych sukcessorow zeszłych Klaudów, o zniweczenie pretensyow kredytorskich jako mniey sprawiedliwych, o uznanie potrzebnych przysiąg, i takich któreby należność wierzycielską oraz całość i nientajenie majątku po Klaudach wspierały i wykazywały, o rekognicyą na obżałnych summ i pretensyow, jakie do massy należnemi bydź się okażą i o wyświetlenie całkowite teyże massy, o uważenie żałcę bydź bliższym tak ku dowodowi jako też odwodowi etiam juramentowi, o kalkulacyą z Administratorów i szkod weryfikacyi, o zapisanie na niestawających i nieprzychodzących stronach stosownie do powyższych zjaśnień dekretowych ammissyi i wiecznego upadku, o sądzenie expensów prawnych, o zrezolwowanie nayprędsze i bez żadnych już jako niepotrzebnych odkładów tego wszystkiego, co czasu sprawy obszerniey dowiedzionym i proszonym będzie.

Roku 1821 xbra 16 dnia, Woźny zeznaję iż tego pozwu edyktalnego kopiy 29 przed Sąd taxatorsko-exdywizorski nad funduszami po zeszłych Janie i Maryannie Klaudach pozostałemi ustanowiony, z powództwa szlchgo Antoniego Poluty wymienionych, jedną JWW. i WW. Annie Dymitryowey i jey mężowi Alexandrowi Dymitryowi Sowiet. i kawaler., Ewie Karolinie wprzód Górskiey, a teraz Grądzkiey z dokładem jey męża, Janowi Szretterowi, Janowi Aniszczynkowi Sekr. Izby Skarbowey Grodzień. oycu, Janowi, Konstantemu synom, Annie córce, nieletnim Aniszczynkom, Józefowi oycu, Janowi, Felixowi Annie, Józefie i Teofili córkom Borowskim, nieletniemu Leonardowi Obuchowiczowi, Antoniemu Ernestowi, i wszystkimi innym dalszym jakichbądź imion i nazwisk sukcessorom zeszłych Jana i Maryanny rodziców, oraz Maryanny córki Klaudów, oczewisto w kamienicy wśród rynku m. Grodna położoney, 2 JP. Alexandrowi Obuchowiczowi jako naturalnemu opiekunowi Leonarda Obuchowicza w okolicy Obuchowiczach w ptcie Grodzieńskim sytuowaney: 3 JWW. Anieli i jey mężowi Prezeńcowom Vice-Guber. Twerskim w ich dworku własnym w mieście Grodnie znaydującym się: 4 JP. Tomaszowi Tartylle, w majątku Russocie w ptcie Grodzieńskim położenie swe mającey: 5. JP. Stefanowi Zabielle w mieście Grodnie: 6. Szlachetnym Adryanowi i Dorocie Charynom Burmistrzowstwu: 7. Stanisławi Polucie Deputatowi Kom. kwater. 8. Antoniemu Zyszkiewiczowi Pisarzowi Magistratu M. Grodna: 9. Woyciechowi i Annie Kretowiczom: 10. Maryannie Januszkiewiczowey: 11. Janowi i Eleonorze Rautembergom: 12. JPP. Juliannie matce, Janowi, Józefowi synom, Alexandrze córce Hrynkiewiczom: 13. WW. Prochorowi i Wiktoryi Tunikom, tudzież Grzegorzowi i Anieli Denisewiczom Sekr. Sądu Gł. 1go Departamentu Grodzień. 14. wyniesioną po WW. Franciszka Deramera Sę-

dziego ptu Sokolskiego i Stefana Cybulskiego Tyt. Sowiet. ich Plenipotentowi W. Alexandrowi Dołubowskiemu Adw. Sądu Gł. 2go Depar. Grodzień. 15. Szlachetnym Janowi bratu, Annie siestrze Mejerom: 16. Luizie matce, Józefowi, Janowi, Konstantemu i Alexandrowi synom, Karolinie i Albertynie córkom Rudzińskim oraz Janowi i Annie z Rudzińskich Polutom: 17 Star. Socherowi, Alperowi oczewisto do rąk w ich domach i mieszkaniach w mieście Grodnie położonych popodawałem, a dla tém lepszego wszystkich stron zawiadomienia trzy poosobne kopiję do drzwiów sądowych jedną w Magistracie M. Grodna, drugą w Grodzie Grodzień. a trzecią w Ziem. tegoż ptu przybiłem. Adam Jurowski Woźny ptu Grodzieńskiego

Roku 1821 mca xbra 21 dnia. Przed aktami Sądu Woytowsko-Ławniczego miasta Grodna stanąwszy osobiście Woźny wyż wyrażony takowy Pozew edyktalny ustnię zeznał i to zeznanie w protokule usceptowym podpisał, przyjąłem zeznanie Ignacy Zyszkiewicz Pisarz Sądu Woytowsko-Ławniczego Grodzień. (L. S.).

Ogłoszenie.

3. *Kowieńska Mieyska Rada, publikuje dla wiadomości tey Gubernii mieszkańców, że kowieński trzeciey gildy kupiec starozakonny Tanchiel Mejerowicz z powodu nieobjawienia przez niego na rok teraźnieyszy 1822 kupieckiego kapitału w naznaczony prawami termin, i niewniesienia wypadających skarbowi procentowych pieniędzy, na osnowie 6 punktu postanowienia Kommitetu JJWW. Ministrow w roku 1818 miesiąca 8bra 19 dnia nastałego, i Ukazu z Wileńskiey Skarbowey Izby pod datą 12 januaryi idącego 1822 za N. 208 do Rady ninieyszey wyszłego, ze stanu kupieckiego wykasowany z synami Józefem i Samuelem, i obrócony w okład poduszny, z jakowego powodu i zaprzecza się wspomnionemu Tanchielowi Mejerowiczowi zajęcie się przemysłem kupiectwu właściwym. Dat w Kownie 1822 miesiąca januaryi 20 dnia.*

Daniel Willieneiusz Prezydent.
Tomasz Lenczewski Radca.
Ferdynand Ginoff Radca.
Jan Przybylski Radca.

3. *Niżey wyrażony na mocy wieczysto przedażnego prawa i przed Sądem Ziemskim Wilkomirskim przyznanego, stawszy się sched majątku Janpola w Wilkomirskim powiecie położonego. Dekretami exdywizorskiego i Sądu Głga Litt. wremiennego Depart. dla WJPana Ignacego Konstancyi Frąckiewiczow wydzielonego, nadto schedy oyca Zgo Sędziego Frąckiewicza dobr Troupiow z przyległościami wieczystym aktorem, gdy z rzeczy pomienionego dokumentu, po nabyciu przewiedzionych i wyexekwowanych konwikciow: nic wolnego od Dekretow niema, a nadto znalazł oświadczający długi dalsze WJPana Ignacego Frąckiewicza wartość nabytego dziedzictwa w kilku kroć przenoszące, a ztąd zaawansowane pieniądze za dziedzictwo i za nabyte schedy nie odpowiednią ewikcyi iżby przeto tytułem dziedzictwa już wybyłego, WJ. Pan Ignacy Frąckiewicz niezaciągał żadnych długow, i ewikcyi na pomienionych majątkach jako już wybyciem wieczystem i przenoszącemi walor rzeczy długami zniesionej nieopisał a ztąd iż wierzący własney swojey woli utratę przypiszą ninieysze uwiadomienie zamieszcza datt 1821 januaryi 14 dnia.*

X. Jerzy Zubowicz Kan. Brzeski Proboszcz Rogowski.

Roku 1822 miesiąca januaryi 24 dnia takowa awizacya może bydź przyjętą do druku świadczę Józef Naborowski Pisarz Grodz. Wil.

2. *WJPan Bohdanowicz Dworżecki Regent Graniczny Powiatu Rzeczyckiego trudniący się dzisiay pożytecznym obowiązkiem przy drukarni WJPana Józefa Zawadzkiego Typografa Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, od dawnego czasu pracuje pilnie i gorliwie dla dobra teraźnieyszych i przyszłych pokoleń nad Heraldyką czyli opisaniem, familiow szlacheckich; ogłosił on to sam w kalendarzyku politycznym na rok 1814 z prośbą: aby mu raczono nadsyłać wiadomości rzetelne o przodkach, albo powierzać na czas krótki dawne tranzakta służące każdemu domowi, lecz gdy dotąd nie został łaskawie wysłuchanym, przeto zamiar i żądania jego, powtarzają się jeszcze w ninieyszym Kuryerze Litewskim w celu: ażeby tak ważne Dzieło, mogło bydź ukończonem i należną dokładnością*

Ogłoszenie.

3. *Na mocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach, stosownie do onego i do wyszłego w dniu 21 decembra roku tegoż z Rządu Guberńskiego Wileńskiego rozporządzenia. Ratusz miasta Wilkomierza ogłasza, iż w mieście tym ustanowiono tylko dwa traktyery, do wydania kontraktu na utrzymanie traktyerow poiedynczo każdego wedle tego postanowienia § 15, dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20, o dobrey kondwcie i nie zadłużeniu się atestaty, a więcey postępujący co rocznie dla Skarbu mieyskiego opłaty za wolność utrzymania traktyeru, otrzyma z Ratusza miasta Wilkomierza na herbowym papierze kontrakta na lat $3\frac{1}{2}$ z terminem początkowym otworzenia traktyeru od dnia 1 junii roku 1822, licytacya odbywać się będzie w Ratuszu miasta Wilkomierza w terminach pierwszym dnia 30 miesiąca januaryi, drugim dnia 16 i trzecim ostatecznym dnia 21 miesiąca februaryi 1822 roku, każdy przystępujący do licytacyi powinien złożyć wedle § 39 kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Guberńskiego Wileńskiego dnia 21 decembra wyszłego, może się opierać na domach murowanych lub majątkach ziemskich, może bydź przyniesiona w biletach bankowych lub gotowych pieniądzach w proporcyi trzeciey części roczney arędy, a przytém dom powinien bydz urzędownie oceniony i o swobodności tego tak jak i o swobodności majątku leżącego powinne bydź przedstawione, razem świadectwo Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu, w traktyerach wedle § 24. wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, przedaż win, wódek zagranicznych i Rossyyskich wszelkiego rodzaiu: romu, szromu. araku, likierow, pączu; w ogulności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek wyrabianych; piwa lekkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego, oraz wyrabianych w Rossyi na sposob angielski. Nadto: mieć nie więcey nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycyach przedlicytacyynych wyrażono będzie i nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu miasta Wilkomierza, o czém przez ninieysze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości wzywa życzących utrzymywać w Wilkomierzu traktyery, aby jawili się na termina wyż wyrażone, na licytacyą ze wszelką gotowością do Ratusza miasta Wilkomierza. Dat roku 1822 miesiąca januaryi 7 dnia. Autentycznie podpisali. Jan Hausman Burmistrz. Józef Sidorowicz Pisarz.*

Za zgodność świadczę, Tytularny Sowietnik Rządu Guberń. Sekretarz Nowicki.

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.			Wys. Ther. Reau		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 4	średnia	28 cal.	1,73	lin.	— 1,66	stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 5	średnia	27 —	11,93	—	— 0,83	— —	Południowy	Pochmurno
	dnia 6	godz. 7	28 —	0,6	—	= 0.	— —	Połudn. Zachod.	Mały śnieg